Dziennik Powszechny

We ŚRODĘ dnia 26 Października 1831 roku. Nro 292.

Na DZIENNIK ninieyszy prenumerować można (miesięcznie po 5 złp. kwartalnie po 15 złp.) w następujących mieyscach.

1.) W KANTORZE GŁÓWNYM Dziennika przy ulicy Koziey, w domu W. Draca

2.) W Sklepie PUNTNERA na przeciw S. Krzyża.

3.) WSklepie RINGA w środku Nowego Świata.

4.) W sklepie SCHMIDTA w środku ul. Elektoralney.

5.) W Sklepie SOMMERA przy ulicy Długiey.

6.) W Sklepie EHRENFEUCHTA przy ulicy Zakroczymskiey.

7.) W Sklepie MORITZA przy ulicy Mostowey.

8.) W Sklepie ROMA przy ulicy Freta.

9.) W Sklepie CIECHANOWSKIEGO na przeciw Zygmunta.

10.) W Sklepie RHAUA przy ulicy Krakowskie Przedmieście.

11.) W sklepie KUNKLA przy ulicy Wierzbowey.

12.) W księgarni SZTEBLERA wdomu Towarzystwa Przyiaciół Nauk.

13.) W sklepie SLASKIEGO przy ul. Senatorskiey.

14. W BIURZE INFORMACYYNEM w pałacu Potockich.

— Na PROWINCYI przyymuią prenumeratę wszystkie stacye pocztowe, kwartalnie tylko, za cenę 21 złp.

(Życzący sobie kompletnego exemplarza z kwartału bieżącego, nabyć go może w Kantorze Redakcyi.)

Część Urzędowa.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

— Rozkazem JO. Xięcia *Warszawskiego* Jenerał Feldmarszałka Hrabi PASKIEWICZA ERYWAŃSKIEGO, wydanym do Czynney Armii w Główney kwaterze w Warszawie w dniu 9 (21) Października r. b. N. 510 poruczonem zostało główne zarządzenie Woiewództw iak następuie:

Jenerałowi Jazdy Gubernatorowi Miasta Stołecznego Warszawy Hrabi Witt, zarząd Woiewództwa Mazowieckiego.

Dowódcy 2ey Brygady 2ey Grenadyerskiey Dywizyi Jenerałowi Bumin Woiewództwa Sandomierskiego.

Temczasowo pełniącemu obowiązki Brzeskiego Kommendanta Jenerała Maiora Tuczek Woiewództwa Krakowskiego.

Dowódzcy 1 Brygady 1 Grenadyerskiey Dywizyi Jenerał Maiorowi de Fryken Woiewództwa Augustowskiego.

Jenerał Maiorowi Artylleryi Baronowi Korff Woiewództwa Podlaskiego.

Dowódcy 2 Brygady 2 piechotney Dywizyi Jenerał Maiorowi Gurko I. Woiewództwa Lubelskiego.

Dowódzcy 1 Brygady 7 Piechotney Dywizyi Jenerał Maiorowi Bolen Woiewództwa Płockiego.

PREZES RZĄDU TYMCZASOWEGO KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Przekonawszy się, że wielu urzędników oraz officyalistów sądowych i innych administracyinych królestwa Polskiego, w czasie trwaiącey w temże królestwie niespokoyności, oddaliwszy się od swoich obowiązków, dotąd na mieysce nie powróciło, przez długie zaś nie obsadzenie urzędów przez nich piastowanych, bieg służby publiczney na nieporządek i zwłokę mógłby bydź narażonym, przeto zapobiegaiąc tak szkodliwym skutkom, polecam urzędnikom i oficyalistom wydziału sądowego, i innych wydziałów administracyinych, aby naydaley przed dniem 15 Listopada r. b. do mieysca swego urzędowania powrócili. Nieprzybywaiący w terminie oznaczonym, i nie mogący dostatecznie usprawiedliwić swego opóźnienia w powrocie, będą uważani iako opuszczaiący samowolnie swe posady, i inni w ich mieysca zostaną mianowani.

w Warszawie d. 9 (21) Paźdz. 1831 r.

Rzeczywisty tayny Radca
F. Engel.

JENERAŁ MAJOR PĘCHERZEWSKI
Kommendant Miasta Stołecznego Warszawy.

W zamiarze przyniesienia ulgi mieszkańcom, szczególnie ulic pryncypalnieyszych, których domy zbytecznie kwaterunkiem są przeciążone, poleciłem Urzędowi Municypalnemu przekwaterowanie niektórych woyskowych. Z tego powodu officerom woyska Polskiego, i Żonom tychże, prawo do kwater maiącym na rzeczonych ulicach zakwaterowanym, wskazane będą kwatery w odległeyszych ulicach na miesiąc Listopad r. b.

JchMość officerowie i żony oficerskie w powyższym przypadku znayduiące się, zgłoszą się przeto po nowe bilety do deputacyi kwaterniczey.

Sąd Policyi Poprawczey Wydziału Łęczyckiego.

Zawiadomiaiąc ninieyszem iż wdrugiey połowie r. 1830 przy Inkulpacie znalezione kilka sztuk w Assygnatach Rossyiskich, każdey respective sto rubli assygnacyynych znaczącey i pieniądze tego rodzaiu, bądź iako skradzione, bądź też przez prawego właściciela zagubione, dotąd znaydnią się wnaszym depozycie, wzywa: aby rzeczywisty właściciel wciągu iednego miesiąca zameldował się do Sądu ogłaszaiącego z potrzebnemu dowodami; inaczey depozyt wmowie będący, iako res nullius, na rzecz Skarbu przyznanym będzie.

w Łęczycy d. 19 Paźdz. 1831 r.

Skwarski.

LICYTACYE i SPRZEDAŻE PUBLICZNE

Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi.

Zawiadamia ninieyszem interessowaną publiczność iż z mocy upoważnienia JW. Hr. Strogonów, członka Rządu tymczasowego Królestwa Polskiego, kieruiącego wydziałem Spraw Wewnętrznych i Policyi w dniu 28 m. r. b. zrana o godzinie 10. w pałacu Mostowskich, sprzedawane będą przez publiczną licytacyą Bryki kryte i polowe, furgon, skrzynie duże do pakowania Akt służące, zgrzebła, szczotki, wory etc. etc. za gotowe pieniądze natychmiast płacić się maiące.

w Warszawie d. 25 Paźdz. 1831 r.

Radca Stanu, Naystarszy Dyrektor Jener.
A. Sumiński.

Sekretarz Jeneralny,
Aug. *Karski.*

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Woiewództwa Mazowieckiego.

Zawiadamia publiczność, iż dobra Krubki, do których należą Łęki, Pustelnik i Maków z przyległościami w powiecie i obwodzie Stanisławowskim, Wdztwie Mazowieckiem położone, w moc reskryptu Dyrekcyi Główney z dnia 12 Lipca r. b. Nr. 3588, na zasadzie prawa Seymowego art. 91 wydanego, z powodu zaległości raty grudniowey roku z. tudzież raty Czerwcowey r. b. i że dobra te przez publiczną licytacyą w dniu 17 Czerwca r. b. odbywaiącą się, wydzierżawione bydź niemogły, na sprzedaż przez publiczną licytacyą w dniu 29 Marca r. p. o godzinie 10 z rana, w kancellaryi hypoteczney Woiewództwa Mazowieckiego, przed Reientem Cesławem Kowalewskim lub Rudnickim, odbywać się maiącą wystawione zostaią pod następuiącemi głównieyszemi warunkami.

1. Że plus licytant przyimie na siebie obowiązek opłacenia wszelkich należytości do gruntu przywiązanych, a art 44 prawa Seymowego o hypotekach tudzież ciężarów wieczystych artykułem 44 tegoż prawa wyszczególnionych, wynoszących rocznie Złotych pol 1605. gr. 12. oprócz dziesięciny w ilości nieoznaczoney w Okuniewie i Pustelniku.

2. Przyimie na siebie obowiązek regularnego opłacania należytości Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu przypadaiącey od zaciągnioney pożyczki, złp. 78,700. stósownie do art. 7 tegoż prawa seymowego wpół-rocznych ratach na każdą po złp. 2439. groszy 21. czyli rocznie Złp. 4879. gr. 12. w monecie brzęczącey a to od d. 13 Czerwca 1854. czyli przez ciąg istnienia Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

3. Zwróci na rzecz właściciela upłacony fundusz amortyzacyiny do dnia 13 Czerwca 1830 r. wynoszący złotych polskich 6745. gr. 29 w srebrney brzęczącey monecie.

4. Złoży resztę całkowitego rachunku, wyrachowanego podług zasady art. 5 prawa Seymowego, i wynoszącego złp. 105,086. gr. 20. po potrąceniu zaciągnioney pożyczki i od Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego złp. 78,700. resztę w ilości złp. 26,386. gr. 20. w gotowiźnie na rzecz właściciela czyli wierzycieli niżey hypotekowanych do Depozytu Sądowego, lub ile z licytacyi wyżey wyniknie.

5. Prócz tego, każdy chęć licytowania maiący, złoży vadium na pokrycie kosztów powtórney sprzedaży, gdyby warunków licy-

tacyinych niedopełnił złp. 1800 w gotowiznie, iako też zaraz po otrzymaniu przybicia, nieczekaiąc zatwierdzenia zwierzchności hypoteczney, całkowitą zaległość iaka Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu, przypadać będzie, resztę zaś summy szacunkowey po potrąceniu należytości Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, naydaley w dniach 20 po licytacyi, złożyć do Depozytu Sądowego obowiązany będzie.

6. Nabywca odbierze dobra w takim stanie, w iakiem ie zastanie i żadney pretensyi ze spustoszeń lub złego stanu czynić niemoże i ztakiemi prawami i obowiązkami, iakie są w xiędze hypoteczney objawione, a Dyrekcya co do granic żadney ewikcyi nieczyni, possessya zaś naturalna, takowych, od dnia przysądzenia do nabywcy należeć będzie a za tem iak wszelkie dochody i zyski, z tych dóbr ciągnąć się maiące iemu służyć będą, tak też wszelkie ciężary i przypadki do niego należeć maią.

Wszelkie inne warunki pomnieysze, każdy maiący chęć licytowania w biórze Dyrekcyi Pisarza przeyrzeć może, na ten więc termin Dyrekcya maiących ochotę licytowania zaprasza.

w Warszawie d. 3 Sierpnia 1831 r.

Prezes, Piotr *Łubieński.*

Pisarz, *Bielanowski.*

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Woiewodztwa Mazowieckiego.

Uwiadomia publiczność, iż dobra Dąbrowka Połaiewska w powiecie Kowalskim, obwodzie Kuiawskim położone wraz z przyległościami, na zasadzie prawa seymowego art. 91 z powodu zaległości raty grudniowey roku 1830 w terminie oznaczonym niezostawszy wydzierzawione, przez publiczną licytacyą w d 30 marca r. 1832 o godzinie 10 przed południem, w kancellaryi hypoteczney woiewództwa Mazowieckiego, tu w Warszawie przed Reientem Cesławem Kowalewskim lub Rudnickim odbywać się maiącą pod głównieyszemi warunkami na sprzedaż wystawione zostaią.

1. Że nabywca przyimie na siebie obowiązek opłacania należytości do gruntu przywiązanych art. 41 prawa seymowego o hypotekach wyszczególnionych; tudzież ciężarów wieczystych i podatków art. 44 tegoż prawa wymienionych, a wynoszących złotych polskich.

2. Że przyimie na siebie obowiązek regularnego opłacania należytości dla Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego od zaciągnioney pożyczki, stósownie do prawa seymowego art. 7 w dwóch półrocznych ratach, na każdą po złp. 316 gr. 6 czyli rocznie złp. 632 gr. 12 w srebrney brzęczącey monecie przez czas do dnia 13 czerwca 1854, czyli przez przeciąg istnienia Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

3. Że zaraz po otrzymaniu przybicia, nieczekaiąc zatwierdzenia licytacyi przez zwierzchność hypoteczną, z szacunku, iaki z licytacyi wypadnie, złoży na rzecz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, całkowitą zaległość wraz z karami i kosztami, tak zaprowadzoney Administracyi iako i sprzedaży po dzień 13 lutego r. 1831 zarachowanemi, a wynoszącemi złp. 1479 gr. 8 lub ile mniey albo więcey, resztę zaś szacunku po potrąceniu długu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, oraz opłacenia zaległości, iaka wypadać będzie z licytacyi, w dniach 20 po otrzymaniu przybicia, złoży do depozytu sądowego lub Banku Polskiego, na rzecz wierzycieli hypotecznych, lub kogo z prawa wypadać będzie.

4. Każdy maiący chęć licytowania, złoży przed przystąpieniem do licytacyi na vadium w gotowiznie złp. 1800 na zabezpieczenie powtórney sprzedaży, gdyby warunków licytacyinych niedopełnił, które przy spłacie zaległości, Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należney, w Szacunku przyięte będzie nieutrzymuiący się przy licytacyi vadium zwrocone mieć będzie.

5. Nabywca w takiem stanie dobra odbierze przez delegowanego dyrekcyi, w iakiem ie przy teyże tradycyi znaydzie, żadnych przeto pretensyi ze złego stanu czynić niemoże, tem się kontentować winnien, iaki zastanie Dyrekcya także za granicę żadney ewikcyi nieczyni.

Wszelkie inne warunki, każdy maiący chęć licytowania, przeyrzeć może w biórze Dyrekcyi, za zgłoszeniem się do pisarza teyże Dyrekcyi.

Maiących przeto chęć nabycia pomienionych dóbr na powyższy termin zaprasza.

w Warszawie d. 4 sierpnia 1831 r.

Prezes Piotr *Łubieński.*

Pisarz *Bielanowski.*

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Woiewództwa Mazowieckiego.

Uwiadamia publiczność, iż dobra Latków i Wygnanów z przyległościami w Powiecie Radzieiowskiem Obwodzie Kuiawskiem położone, na zasadzie prawa Seymowego o Systemacie Kredytowem Art. 91 i w skutek decyzyi Dyrekcyi Główney, z powodu zaległości raty Grudniowey r. z. 1830 i następney Czerwcowey na spredaż przez publiczną licytacyą w d. 31 Marca 1832 roku o godzinie 10 z rana tu w Warszawie w Kancellaryi hypoteczney przed Reientem Kowalskiem lub Rudnickiem odbywać się maiącą pod następuiącemi głównieyszemi warunkami wystawione zostaią.

1. Że plus licytant przyimie na siebie obowiązek opłacenia wszelkich należytości do gruntu przywiązanych, tudzież ciężarów wieczystych i podatków publicznych, pierwszeństwo przed należytością Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego maiących Art. 41 i 44 prawa hypotecznego wyszczególnionych wynoszących rocznie złp.

2. Że weźmie na siebie obowiązek regularnego opłacania należytości Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego od zaciągnioney pożyczki złp. 42,600 stósownie do prawa Seymowego Art. 7 w dwóch pułrocznych ratach, na każdą po złp. 1,320 gr. 18, czyli rocznie złp. 2,641 gr. 6 w monecie srebrney, przez czas do dnia 13 Czerwca roku 1854 czyli przez ciąg trwania Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

3. Że zwróci na rzecz właściciela upłacone po dzień 13 Czerwca 1830 r. fundusz amortyzacyiny w latach upłynionych od zaciągnioney pożyczki wynoszący złotych polskich 3,654 w gotowiznie.

4. Że każdy maiący chęć licytowania przed przystąpieniem do licytacyi, złoży na wadyum modotrzymania tychże złp. 1,800 w srebrney monecie dla pokrycia kosztów powtórney licytacyi, gdyby licytacyi niedotrzymał, które to wadyum przy opłacie zaległości Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w szacunku przyięte będzie, nieutrzymuiącemu się przy licytacyi wadyum natychmiast z wrócone zostanie.

5. Że złoży natychmiast po otrzymaniu przybicia, nieczekaiąc zatwierdzenia zwierzchności hypoteczney, całkowitą zaległość Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu, wynoszącą do dnia 13 Marca 1832 mniey lub więcey złp. 5966 gr. 28 w gotowiznie, resztę zaś szacunku, iaki z licytacyi wypadnie wraz zwróconym funduszem amortyzacyinym punktem 3 wyznaczonym, do Depozytu Sądowego lub Banku Polskiego w dniach 20 po licytacyi na rzecz wierzycieli w gotowiznie.

6. Że sprzedaż ta następuie ogółowym sposobem, przeto Dyrekcya, ani za obiętość gruntu, ani za pewność granic ewikcyi niepisze. Nabywca tym stanem dóbr kontentować się winien, iaki przy odebraniu possessyi zastanie.

Wszelkie inne warunki licytacyine, maiący chęć licytowania przeyrzeć może w Biórze Dyrekcyi, za zgłoszeniem się do Pisarza teyże; wzywa przeto ochotę licytowania maiących na powyższy termin.

w Warszawie dnia 4 Sierpnia 1831 roku.

Prezes Piotr *Łubieński.*

Pisarz *Bielanowski.*

OSTRZEŻENIA.

Dyrekcya Jeneralna Loteryy Królestwa Polskiego.

Podaiąc do publiczney wiadomości, iż Star. Gecel Ber Maliniak tu w Warszawie w domu pod liczbą 980 i przy ulicy Gnoyney zamieszkały, od dalszego w tymże domu utrzymywania Kantoru Loteryi Liczbowey pod numerem 44 na własne żądanie uwolnionym został, wzywa zarazem tych wszystkich, którzyby do niego pretensye z gry w loteryą liczbową wynikaiące rościć mieli prawo, ażeby z takowemi w ciągu dni czterdziestu licząc od dnia dzisieyszego do Dyrekcyi Jeneralney Loteryi zgłosili się i one usprawiedliwili, a to dla tego, iż zaraz po upłynieniu rzeczonego terminu, kaucyna pewność skarbu i graiących w loteryą liczbową przez Star. Gecla Ber Maliniaka stawiona onemu zwróconą zostanie, a następnie pretensye późniey podane od nikogo przyięte niebędą.

w Warszawie dnia 20 Października 1831 r.

Referendarz Stanu,

Zastępuiący Dyrektora Jlnego Loteryy

Marszałowski.

Sekretarz Dyrekcyi,

Straszak.

Część Nieurzędowa.

POLSKA

z Warszawy 26 Października.

— Nayjaśnieyszy Pan mianować raczył Paziami swoiemi Konstantego, Zdzisława i Włodzimierza Kossakowskich, synów Prezydenta miasta Lublina.

— Sąd Appellacyyny Królestwa Polskiego, Trybunał Cywilny Iey Jnstancyi Woiewództwa Mazowieckiego, Trybunał Handlowy i Sądy karzące, wczoray rozpoczęły swe czynności. — Podsędkowie, tudzież cały skład Sądów Pokoiu wszystkich 4ch wydziałów powiatu Warszawskiego, iakoteż Reienci, Komornicy i Wo-

zni, wczoray ponowili przysięgę wierności Nayiaśnieyszemu CESARZOWI i KRÓLOWI. —

— JW. Engel małżonka Rzeczywistego Taynego Radcy, Prezesa Tymczasowego Rządu Królestwu Polskiego, tudzież Jenerał Fanshave, przybyli wczoray do Warszawy.

— Wracaiący teraz z Krakowa, zapewniaią że wieście o zaburzeniach w tem mieście były bezzasadne.

— Wiadomości z Neapolu, dochodzące do dnia 29 Września, wspominaią tylko o małych wybuchach Wezuwiuszu, które iednakże nieprzedstawiaią nadzwyczaynego zjawiska. Pokazuie się więc, że wiadomość nadeszła do Warszawy o zburzeniu Neapolu przez potoki Lawy, była płonna.

— Listy kupieckie z Hamburga donoszą, że ludność tameysza bardzo się niepokoiła z powodu wybuchłey tam holery.

BELGIA.

z Bruxelli 13 Października.

— Sekretarz francuzkiego poselstwa w Hollandyi przybył tu wczoray iako kuryer z Hagi; wysiadł u ienerała Belliard i dziś ieszcze uda się w drogę do Paryża. Austryacki Gabinetowy kuryer przeiechał tędy wczoray z Londynu do Paryża.

— W naszem ministeryum woiennem, ciągle panuie wielka czynność, a przysposobienia niedawno poczynione, każą wnosić, że rozpoczęcie kroków nieprzyiacielskich na dniu 25 b. m. zawsze tu iest spodziewane. Co tylko wewnątrz kraiu dział znaydowało się, wszystko wysłano ku granicy, gdzie w rozmaitych punktach szańce pozakładano, szczególniey ku granicy zeelandskiey Flandryi, gdzie Hollendrzy zdaią się znacznie wzmacniać, a na przypadek rozpoczęcia kroków nieprzyiacielskich pierwszy napad uczynić by mogli. Między tutayszą a francuzką główną kwaterą w Maubeuge, biegaią ciągle kuryery, szczególniey zaś, gdy król Leopold otrzymał wiadomość, iż Angielski bil reformy w Izbie wyższey został odrzucony, wiadomość, która go ieszcze więcey zachmurzyła, iak wiele przeciwnych scen, które spotkał w ostatniey podróży swoiey przez prowincyą, gdzie miano dosyć bezczelności w przypisywaniu królowi smutnego stanu kraiu, a którego przecież nie on, ale rewolucya i iego poprzednicy w rządzie belgiiskim stali się winnemi. Z resztą łatwem iest do poięcia, iż przewaga Torysów w Anglii nie była wcale pocieszną wiadomością dla króla Leopolda. Upadek gabinetu Greia i powstanie Wellingtona pozbawiły Belgią wszelkey pomocy z Anglii i iakkolwiek iuż teraz małym iest udział Anglii, którem się rząd Belgiyski cieszyć może, w porównaniu z udziałem Francyi; tedy przypuściwszy, że kombinacye torysów do skutku by przyszły, naymnieyszy nawet udział łatwo w nieprzyiacielskie stósunki mógłby się zamienić. Magistrat tuteyszy uyrzał się zmuszonym, dla zaspokoienia swoich potrzeb pieniężnych nowe mieyskie podatki rospisać; te naturalnie dotykaią konsumentów, a ci znowu znayduią powód do okazania swoiey niechęci ku teraźnieyszemu stanowi rzeczy. Miasto, które ma także ponieść wynagrodzenia za zniszczone podczas rewolucyi domy, znayduie się temczasem w przykrem finansowem położeniu i chętnie by chwyciło się środka pożyczki, gdyby się kto znalazł, którybyby miał ku nam zaufanie. Stan zdrowia, tak tu iako i w prowincyach, chociaż wszędzie wielka boiaźń zbliżaiącey się cholery panuie, iest bardzo zaspokaiaiący; w woysku tylko tu i owdzie ziadliwa febra ma się pokazywać.

FRANCYA.

z Paryża 13 Października.

— Zapewniaią pisze *Gazette de France*, że Izba Parów ośmielona przykładem Parow angielskich, odrzuci każdy do niey z Izby Deputowanych przychodzący proiekt do prawa, któryby był przeciwny dziedziczności. Dziennik *France Nouvelle* czyni następuiącą uwagę w tym względzie: „Każdy postrzega zamiar tey śmieszney wieści; Gazette chce Izbie Parów udzielić pośredniczą radę. Ta zaś, które mieysce w ustawie iest oznaczone, którey rola iest czysto poiednywaiącą i która niedaie się powodować namiętnościami, ma nadto rozsądku, aby miała odmówić przyzwolenia, którego wymaga opinia publiczna. W przykładzie Parów angielskich niemasz nic, coby ią ośmielać mogło; owszem przeciwnie, zawiera się w nim nauka, którey Izba Parów z korzyścią użyie. Nasza Izba Parów, sprzyiała życzeniom kraiu wtenczas, kiedy Izba Deputowanych nieodpowiedziała swoim obowiązkom; a teraz utwierdzi swoią popularność przez iawne przystąpienie do prawa, które sobie zjedna naywięcey głosów."

— Deputacya przysłana tu od Regencyi Terceiry w zamiarze powitania Królowey Donna Maria w imieniu mieszkańców i woyska wysp Azorskich, przedstawiona była młodey Królowey dnia 11 b. m.

— Jeden z tuteyszych dzienników porannych powiada: „Przed kilku dniami Arcybiskup Paryski w kościele Ŝgo Tomasza z Akwinu udawał ślub, któremu był obecny Jenerał Lafayette. Wszyscy przytomni uważali nie bez zadziwienia grzeczność Deputowanego względem Prałata i uprzeymy sposób, w iaki wyrażał się za te oznaki życzliwości. — Wywiadywaliśmy się przyczyny tego zaufania dwóch mężów których opinie polityczne tak bardzo rozłączaią, i dowiedzieliśmy się, że Jenerał Lafayette w czasie rozruchów w miesiącu Lutym Xiędzu Quelen ofiarował schronienie w Lagrange. Mniemanym patryotom, którzy pałac arcybiskupi spustoszyli, niemogło zapewne przyiść na myśl, szukać Arcybiskupa u Deputowanego, którego imie zelżyli."

— Donoszą z Toulonu pod d. 6 t. m. Eskadra pod rozkazami Kontradmirała Hugon zostaiąca, poczyniła wczoray wszelkie przysposobienia do wyiścia dziś pod żagle, i zaopatrzyła się na dwa miesiące w żywność. Dziś z powszechnem zadziwieniem wiele okrętów nagle odebrało rozkaz, pozdeymować liny i inne rekwizyta okrętowe. Tylko okręt liniowy „Marengo" iest uzbroiony, i iak mówią otrzyma rozkaz przewiezienia zwłoków Napoleona z wyspy Ś. Heleny; w którym to celu zaopatruie się w żywność na 8 miesięcy.

— Sąd Policyi karzącey skazał wczoray pewną osobę, która podczas zebrania się ludu gwardyę narodową zelżyła, i marszałka Lobau Jenerałem sikawek nazwała, na trzy miesięczne więzienie.

— Dziewięć robotnic z fabryki szalów, które w zeszłym miesiącu należały do rozruchów na ulicy Cadran, stanęły wczoray przed sądem policyi karzącey oskarżone o zbieranie się i opór sile zbroyney. — Te obwinieuie w osobliwszey było sprzeczności z powierzchownością ułożeniem obwinionych, które wszystkie młode i piękne, z spuszczonemi oczyma z iąkaniem usiłowały usprawiedliwić się. Skargę o opór przeciw sile zbroyney, w biegu badania zupełnie usunięto, skargę zaś o zbieranie się dowiedziano, zatem każda z tych robotnic na iednomiesięczne więzienie skazana została.

GRECYA.

z Korfu 13 Września

— Przybył tu Hr. Viario Capodistrias i przywiozł wiadomości z Napoli di Romania dochodzące do 27 Sierpnia. Główni przeciwnicy Prezydenta, naczelnicy wznieconych niedawno zaburzeń, mianowicie Miaulis, Konduriotti, Griziotti, Orlando, Bulgari, Maurocordato, Farmakidi i iakiś Moriotti, znaydowali się wszyscy na wyspie Hydra, którą blokowali Viceadmirałowie trzech mocarstw sprzymierzonych. Rząd na zasadzie rozmaitych przeiętych papierów, kazał ich ogłosić za zdraiców kraiu. Trzey Wiceadmirałowie niedozwalali wypłynąć żadnemu statkowi zbrojnemu. Dwa które się przem knąć chciały, zabrał Wiceadmirał Rossyiski. Mieszkańcy Hydry rozgniewani szkodami zrządzonemi ich wyspie, maią trzymać wspomnionych naczelników rewolucyi w więzieniu, a kilku innych dowodców, którzy się schronili do Syra, miało błagać Prezydenta o przebaczenie. W całey Grecyi zaymowano się wyborem reprezentantów na zwołane zgromadzenie narodowe.

NIDERLANDY

z Hagi 13 października

— Podług nayświeższych wiadomości z Cytadeli Antwerpii, Belgiyczykowie zapełnili wszytkie przykopy około twierdzy; posterunki zaś swoie o 300 łokci od stop przedpiersienia cofnęli. O bateryach twierdzy północney (Nordfort) nie masz w tych wiadomościach żadney wzmianki. — Cytadella tak się w żywność zaopatruie, że o rychłem iey opuszczeniu wcale myśleć niemożna. Belgiyczykowie niemogą ukończyć zatarasowania przełomów; udało się w prawdzie ich Inżynierom z przełomem pod Pyp — Tabak, lecz z przełomem przy Flandrische Spitze który iest 90 łokci szeroki a 12 głęboki bez pomocy hollenderskich tamowych Inżenierów nie niewskoraią.

— O zaburzeniach na Sumatrze udzielaią gazety hollenerskie dodatkowo następuiące wiadomości: Malayczykowie, iako też Padryowie często iuż okazywali swoią niechęć ku naszemu rządowi, i korzystali z nieprzytomności woyska, w czynieniu napadów na rozmaite punkta. W grudniu z. r. przybyli naczelnicy 13stu wewnętrznych obwodów ze znaczną czeredą do Padang wzamiarze otrzymania zbroyną ręką zadość uczynienia, przeciw Rządowi za niektóre mniemane uciążliwości. — Po usunięciu tych uciężliwości, byli gotowi wrócić do domu, lecz zgraia która w nadziei łupiezstwa z niemi przyszła, nieprzestaiąc na tem zaczęła popełniać w okolicy gwałty, z powodu czego mała liczba woyska w Padang znayduiąca się przeciw nim wyruszyła i zmusiła ich do ucieczki. W styczniu była twierdza Ayer Bangies między Priaman a Natal od znaczney siły Padrów, lecz bezskutecznie napadnięta. Nakoniec Natal został przez Padrów zupełnie w popioł zamieniony, garnizon zaś zmuszony do zamknięcia się w Cy-

dolli: zrobił przecież wycieczkę, i odpędził nieprzyiaciela ze znaczną stratą w zabitych. Tymczasem nie trzeba się wcale lękać o los Padang, gdy woysko w liczbie 300 ludzi z nowym Rezydentem Podpułkownikiem Clout przybyłe, dostatecznem iest do ochronienia tego placu przeciw nowym napadom. Wszakże te niespokoyności przynoszą handlowi wielką szkodę, która przez brak statków woiennych mogących strzedź brzegu morskiego od rozbóyników morskich, ieszcze bardziey się powiększa.

PORTUGALIA

z Lizbony 1 Października.

— Gazeta nadworna Lisbońska z dnia 28 Września donosi, że po przybyciu dwóch angielskich okrętów przed Oporto, tuteyszy angielski konsul zwołał do swego domu poddanych angielskich i oświadczył im, że okręty przybyłe posłożą im w razie potrzeby za mieysce schronienia, lecz że wtedy tylko mogą się od Rządu swego spodziewać opieki, ieżli by się wstrzymali od mieszania się w polityczne interessa Portugalii. Wielka liczba woysk liniowych któremi obsadzone są miasta Coimbra, Figueira Arganil Laos i Taxara oświadczyła się za Don Pedro. Dwieście strzelców, których za naywiernieyszych z pewnego pułku strzeleckiego wybrano wzamiarze posłania ich do Madeira, iuż dnia pierwszego swego weyścia na okręt dało się słyszeć z pieśniami na korzyść Don Pedra. W chwili gdy ta mała wyprawa wyiść miała pod żagle, zbuntowała się osada woienney korwety „Isabel-Maria" z powodu nie wypłacenia iey zaległości żołdu, i ledwie z trudnością udało się nowemu Inspektorowi Arsenału Roza brygi „Queluz" i Dwudziesty trzeci Lutego do eskortowania rzeczoney korwety nakłonić.

SZWAYCARYA

z Bazyli 6 Października.

— Reprezentanci Seymu przedstawili na zgromadzeniu wielkiey rady na d. 3 t. m. swoie widoki i życzenia w przedmiocie załatwienia sporów w kantonie. Te życzenia, zmierzaią do tego, aby przez ustanowienie Kommissyi zgrona teyże Rady, weyść znią w bezpośredni stosunek, przyczem reprezentanci zarazem iako środki uspokoienia następuiące czynią proiekta: udzielenie zupełney amnestyi, zmianę konstytucyi w względzie Reprezentacyi i punktu dotyczącego rewizyi, iako też ulżenie innych uciążliwości. Gdyby wielka rada nieprzyięła ich przełożeń, tem samem skończyłaby się ich missya. Wczasie posiedzeń wielkiey rady co do tego przedmiotu, mowiono bardzo żywo przeciw przyięciu tych przełożeń, gdy te, iak szczególniey P. Vischer Passavant uważał, na bardzo fałszywey gruntuią się zasadzie, mianowicie iakoby tu spór między miastem a kraiem zachodził, gdy raczey mowa tu o tem bydźby mogła, że rząd prawy z wszystkiemi wiernemi obywatelami z iedney strony przeciwko nim zaś rota buntowników zswemi stronnikami stoi z drugiey strony. Nakoniec większością głosów uchwalono wybranie Kommissyi, która ma się porozumieć z reprezentantami i oświadczyć się względem decyzyi w miarę swego uznania.

WŁOCHY

z Bononii 1 Października.

— Prolegat tuteyszy hrabia Grassi ogłosił mieszkańcom tuteyszego miasta i prowincyi, pocieszaiącą wiadomość, że Deputowani którzy powrócili z Rzymu, przez iego Świątobliwość Ojca Świętego i przez kardynała sekretarza stanu był przyięci z oycowską łaskawością i mieli sposobność przedstawić, obudwom potrzeby życzenia i nadzieie legacyi. Monarcha wysłuchał ich prosby, a koncessye ze strony iego udzielone odpowiadaią potrzebom czasu, prawdziwym interessom prowincyi i godności tronu. Główna prośba, ściągała się do tego, aby woyska stoiące w bliskości legacyi, nie wkraczały tamże. Jego Świątobliwość zapewnił, iż one tam nigdy nie wkroczą, ieżeli tego nie będzie wymagać postępowanie mieszkańców. Gwardyą obywatelską Monarcha lubi iako swoie dzieło, iako opiekunkę porządku. Aby przedstawienia prowincyi prawą drogą dochodziły do tronu, maią być ustanowione rady gminne i prowincyonalne z mężów posiadaiących publiczne zaufanie i powszechny szacunek. Ci będą zawiadować publicznemi pieniędzmi; uzyskaią nierównie wyższe upoważnienie rozstrząsania praw cywilnych i administracyinych przepisów, tudzież wszelkich podstaw publiczney pomyślności; naradzania się wzaiemnie i udzielania sobie rad. W celu tym, zgromadzać się będą w oznaczonem mieście i wyślą z pośród siebie mowców do Rzymu, którzy przedstawią iego Świątobliwości środki, potrzebne do zabezpieczenia szczęścia i spokoyności Romanii.

ROZMAITOŚCI

— *Instytut Jabłonowskiego w Lipsku.* —

Naukowy instytut Jabłonowskiego w Lipsku był pierwotnie w Gdańsku, i dopiero r. 1769 do Lipska przeniesiony został. Uposażony dostatecznym funduszem, zadaie pytania naukowe i nagrody za naylepsze pisma odpowiedne wyznacza. Rodzina książąt Jabłonowskich w wieku 17 waleczna, szczególniey w pierwszey połowie 18. trudniła się naukami. Mieliśmy kilku uczonych książąt Jabłonowskich, których tu wspomnieć może nie od rzeczy będzie.

Jabłonowski Jan Kajet. woiewoda Bracławski, żyiący około roku 1740. Tłómaczył z pisma ś. wierszem: Księgi Ester, Judit i Zuzanny i wydał we Lwowie roku 1747, (in 4to st. 284. Bibliot. Ossolin). Od Filipa V. króla hiszpańskiego, mianowany był grandem Hiszpanii i miał order złotego runa, a od cesarza Karóla VI obrany był ienerałem feldzeugmejstrem.

Jabłonowski Józef Alexander, także mąż światły, którego dzieła rozmaite wiadome są znawcom literatury polskiey. Był woiewodą nowogrodzkim i umarł r. 1776. Jego iest: Ostafi po polsku, Eustachius po łacinie, Placyd po świecku. (Dzieło wierszem napisane, wydane in fol w drukar. Lwow. bractkiey r. 1751. Na początku znayduią się biblijograficzne wiadomości Załuskiego. Bibl. Ossolin.) Pisał także dzieła łacińskie. Od pfalzgrabi Karola Filipa Teodora miał order ś. Huberta, a cesarz Karol VI mianował go książęciem rzeszy niemieckiey.

Jabłonowski Stanisław Winc. woiewoda rawski, umarł d. 25 września r. 1754. Dzieło iego: Tacyt Polski wyszło w drukarni iezuickiey we Lwowie, r. 1744. Pisał i inne dzieła, które nie tu, ale do biblijografii należą (ob. Juszyńskiego i Bentkowskiego). Miał order ś. ducha od Ludwika XV. króla francuzkiego. Był to mecenas uczonych wieku swoiego i iemu wyż wspomniony instytut naukowy istnienie swoie winien.

— Na tegoroczney wystawie sztuk pięknych w Rzymie, znaydowały się dwa piękne obrazy Polaka, Karczewskiego; z tych ieden wyrażał pustą, odartą z wegetacyi okolicę rozbóyniczą, między Olevano i Civitella, drugi okolicę wieyską w bliskości Subiaco położoną.

— Na dowód, że w Polszcze iuż na początku 15go wieku, nawet klassa niższa ludu dobre pobierała nauki i mogła z nich użytkować: niech służy zdarzenie historyczne, że trzey nayznakomitsi autorowie polscy czasu onego: Janicki, poeta łaciński; Kromer, ieden z naylepszych dzieiopisarzów polskich, i Dantyszek (Gdańszczanin), byli synami rolników lub rzemieślników. Talenta równie wtedy nie były bez nagrody, w iakimbądź one znaydowały się stanie i tak: Dantyszek był posłem na angielskim, rzymskim i na wielu innych dworach; Janicki wieńczony był przez papieża Klemensa VII. laurem poetyckim, a Kromer był Księciem-Biskupem warmińskim.

— Włościanie litewscy wystawiaią sobie powietrze morskie pod postacią niewiasty, z chustką skrwawioną w ręku. Zjawienie się iey podług gminu, zawsze choroby sprowadzało. O tey złowróżbey dziewicy żyie dotąd w ustach ludu śpiew następuiący treści: »Dawno iuż temu, gdy dziewica morska pokazywała się w wioskach litewskich, a podług zwyczaiu wystawiaiąc rękę przez drzwi otwarte, lub okna, i powiewaiąc zakrwawioną chustką, chorobę i śmierć po kraiu całym roznosiła. Nieszczęśliwi mieszkańcy strzegli wprawdzie domów swoich od napadu dziewicy, ale często głód lub inne potrzeby, zmuszały ich do zaniechania zwyczayney przezorności, a śmierć wtedy niezliczone porywała ofiary. W tem szlachcic i pan dziedziczny wioski iedney, postanowił oswobodzić kray od nieszczęścia tego, choćby nawet z poświęceniem własnego życia. Wziął pałasz, na którym były wyryte święte Imiona *Jezus Marya* i stanął u okna domu swoiego, oczekuiąc dziewicy. Nie długo okropne widmo dało czekać na siebie, powiewaiąc chustką wystawiło rękę przez okno, a wtem czatuiący nań bohatyr odciął mu ią poświęconym orężem i skrwawioną chustkę uchwycił. Musiał on wprawdzie umrzeć z całem swoiem pokoleniem, ale odtąd nic więcey o dziewicy nie słyszano.«

— Do osobliwości teraźnieyszey ciepley Jesieni należy i ta, że w zeszłym tygodniu wieśniaczka z okolic Warszawy przyniosła na przedaż dzbaneczek świeżych Poziomek (K. W.)

DONIESIENIA PRYWATNE.

Wydawca *K. M. Grabowski.*